

Etyka a polityka



Wydawnictwo Księgarnia Akademicka

Etyka a polityka

Etyka a polityka

Praca zbiorowa pod redakcją
Justyny Miklaszewskiej
i Przemysława Spryszaka

© Copyright by Instytut Filozofii UJ and individual authors, 2020

Recenzent: dr hab. Piotr Bartula, prof. UJ

Opracowanie redakcyjne: Justyna Wójeik

Projekt okładki: Aleksandra Winiarska

ISBN 978-83-8138-160-4 (druk)

ISBN 978-83-8138-189-5 (on-line, pdf)

<https://doi.org/10.12797/9788381381895>

Na okładce wykorzystano reprodukcję obrazu Giovanniego Belliniego *Portret humanisty* (1475–80). Obraz ten znajduje się w zbiorach Pinakoteki Castello Sforzesco w Mediolanie, źródło <https://commons.wikimedia.org/>

Publikacja dofinansowana przez Instytut Filozofii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Subwencja naukowo-badawcza

WYDAWNICTWO KSIĘGARNIA AKADEMICKA

ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków

tel.: 12 421-13-87; 12 431-27-43

e-mail: akademicka@akademicka.pl

Księgarnia internetowa: <https://akademicka.pl>

Od Redaktorów

Niniejszy zbiór rozpraw, noszący tytuł *Etyka a polityka*, stanowi rezultat konferencji naukowej zatytułowanej „Etyka a polityka. Pamięci profesora Miłowita Kunińskiego (1946–2018)”, która odbyła się w Krakowie, w Collegium Broscianum, 7 czerwca 2019 roku, pod auspicjami Zakładu Historii Filozofii Uniwersytetu Jagiellońskiego i Oddziału Krakowskiego Polskiego Towarzystwa Filozoficznego. Konferencja zgromadziła filozofów z wielu ośrodków akademickich w Polsce; wśród Referentek i Referentów znaleźli się uznani badacze rekrutujący się z uczelni krakowskich, z niewielką przewagą Uniwersytetu Jagiellońskiego, na którym przez lata pracował i wykładał prof. Miłowit Kuniński, oraz z innych czołowych ośrodków akademickich – z Warszawy, Torunia oraz Poznania.

Czytelnik otrzymuje do rąk zbiór prac, których powstaniu przyświecała idea zbadania związku między etyką a polityką z wykorzystaniem narzędzi teoretycznych wypracowanych w filozofii nowożytnej oraz w filozofii współczesnej. Podejmują więc one temat ważny zarówno z teoretycznego, jak praktycznego punktu widzenia, a przy tym czynią to w sposób nowoczesny, sięgając do wciąż aktualnej myśli filozoficznej i politycznej, niemającej jedynie charakteru nobliwego początku ani wyłącznie postaci klasycznego, tradycyjnego odniesienia.

Niniejszy tom otwiera wspomnienie o prof. Miłowicie Kunińskim, filozofie polityki i historyku filozofii, pracowniku In-

stytutu Filozofii UJ i jego dyrektorze w latach 2008–2012, wieloletnim prezesie krakowskiego Ośrodka Myśli Politycznej, który we własnej pracy naukowej w sposób gruntowny, oryginalny i – jak pokazuje również treść niniejszego tomu – inspirujący dociekał natury tych właśnie związków – zarówno tych, które istnieją, jak i tych (i przede wszystkim tych), które istnieć powinny – między sferą polityki a sferą wartości moralnych. Wspomnienie to przybliży więc Czytelnikowi sylwetkę wybitnego badacza i cenionego nauczyciela akademickiego, zasłużonego zarówno dla krakowskiego środowiska uczelnianego i intelektualnego, jak i dla całej współczesnej filozofii polskiej.

Justyna Miklaszewska
Przemysław Spryszak



Profesor Miłowit Kuniński
(1946–2018)

PAWEŁ KŁOCZOWSKI 

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

Dwie koncepcje niewolnictwa

Wstępne rozpoznanie problematyki

Dlaczego inteligencja humanistyczna, która tak jednoznacznie i słusznie potępia wszelkie formy starożytnego niewolnictwa, nie jest często zdolna do rozpoznania i potępienia nowoczesnych, dwudziestowiecznych form niewolnictwa, o wiele gorszych niż tamte, tradycyjne formy? Wiek XX oznaczał postęp we wszystkich dziedzinach, przede wszystkim jednak postęp w sztukach zabijania, zniewalania, a także budowania i utrzymywania tyranii. Mówiąc o dwóch koncepcjach niewolnictwa, mam na myśli z jednej strony niewolnictwo domowe, familijne, szeroko rozpowszechnione w greckich państwach-miastach i dość niespójnie usprawiedliwione przez Arystotelesa w I Księdze *Polityki*, oraz z drugiej strony niewolnictwo nowoczesne, przede wszystkim sowieckie, które wynikało z bezpośredniej aplikacji leninowskiej wersji marksizmu. Nowoczesne niewolnictwo, zainstalowane w Rosji i w Chinach, ma się tak do niewolnictwa starożytnego, jak elektryczność do świeczek i lamp gazowych. Książka Karola Kautskiego *Od demokracji do niewolnictwa państwowego*¹

1 K. Kautsky, *Van der Demokratie zur Staats-Sklaverei. Eine Auseinandersetzung mit Trotzkis*, Berlin 1921. Wyd. pol.: *Od demokracji do niewolnictwa państwowego. Odprawa Trockiemu*, Lwów 1922.

ukazała się w 1921 roku, a więc zanim jeszcze charakter ustroju bolszewickiego w pełni ujawnił swój morderczy potencjał. Nie jest przypadkiem, że sam Lenin szybko okrzyknął Kautskiego „renegatem ruchu marksistowskiego”. Bieg wypadków potwierdził prorocze analizy Kautskiego. Najlepszym przykładem nowoczesnego, państwowego niewolnictwa jest użycie siły roboczej robotników i chłopów do budowania socjalizmu w Rosji w okresie przyspieszonej industrializacji i kolektywizacji, a więc w okresie pierwszej (1928–1932) i drugiej (1933–1937) pięciolatki. Na początku drugiej pięciolatki Stalin rzucił hasło „wykonać pięciolatkę w ciągu czterech lat” natychmiast podjęte przez ruch stachanowski, co w rzeczy samej umożliwiło przedterminowe wykonanie drugiej pięciolatki.

Dla każdej definicji niewolnictwa ważne są cztery aspekty: władza, własność, praca i przemoc – nasza koncepcja niewolnictwa będzie zatem zależała od tego, jaką przyjmiemy definicję władzy, własności, pracy i przemocy. Spróbujmy skonfrontować ze sobą dwie koncepcje niewolnictwa: arystotelesowską i leninowsko-stalinowską.

Arystoteles słynie z rozróżnienia między niewolnictwem sprawiedliwym, zgodnym z naturą, i niesprawiedliwym, niezgodnym z prawem naturalnym. Wprowadzając to rozróżnienie, Stagiryta podważa i delegitymizuje odwieczną konwencję (*nomos*) sankcjonującą niewolnictwo przez odwołanie się do „prawa silniejszego” i „prawa wojny”: „prawo to jest rodzajem umowy, na podstawie której zwyciężeni w wojnie stają się własnością zwycięzców”². Niewolnicy byli najlepszym trofeum wojennym i myśliwskim – barbarzyńskie tradycje nie pozostawiały tu cienia wątpliwości – im lepszych niewolników mogłeś pokazać na paradzie zwycięzców, tym większe twoje zalety jako dzielnego wojownika. Arystoteles usilnie zabiega o to, aby oczyścić Helladę z tych barbarzyńskich praktyk i pokazać, że stosowana wobec niewolników i odwołująca się do argumentu siły władza despotyczna jest

2 Arystoteles, *Polityka*, 1255a, [w:] idem, *Polityka z dodaniem Pseudo-Arystotelesowskiej Ekonomiki*, tłum. L. Piotrowicz, Warszawa 1964.

typowa dla barbarzyńców, czyli naturalnych niewolników, lecz Hellenowie powinni trzymać się władzy politycznej, odwołującej się do rozumu i właściwej ludziom wolnym, zdolnym do stworzenia i utrzymania wspólnoty obywatelskiej *polis*. Niewola oparta na „prawie silniejszego” jest wprawdzie legalna, zgodna z obowiązującą konwencją, lecz jednocześnie niesprawiedliwa, bo sama konwencja niezgodna jest z teleologiczną naturą tak jak ją pojmuje Arystoteles: „straszną byłoby to rzeczą, gdyby zgwałcony miał być niewolnikiem i sługą tego, kto potrafi gwałt zadać i góruje siłą”³.

O ile w niewoli niesprawiedliwej element przymusu gra najważniejszą rolę, o tyle w niewoli sprawiedliwej element przymusu jest wtórny i podporządkowany celom edukacyjnym. Sprawiedliwa wersja niewoli wypływa z naturalnej nierówności intelektualnej i jest koncepcją paternalistyczno-opiekuńczą. Dzisiaj powiedzielibyśmy zapewne, że niewolnik z natury to człowiek umysłowo niepełnosprawny. Ma dość rozumu, aby zrozumieć i wykonywać polecenia, ale nie dość, aby żyć samodzielnie, i dlatego wymaga stałej opieki. Można by też powiedzieć, że naturalnymi niewolnikami są ludzie, którzy nie są zdolni do niczego innego prócz pracy fizycznej pod nadzorem. „Z natury bowiem jest niewolnikiem ten (...) kto o tyle tylko ma związek z rozumem, że go spostrzega u innych, ale sam go nie posiada. Także inne istoty żyjące nie przecież nie obejmują rozumem, ale kierują się tylko wrażeniami zmysłowymi”⁴.

Niewolnik nie posiada rozumu, ale wie, jak kierować się instynktem samozachowawczym i wie, że dopóty będzie bezpieczny, dopóki będzie miał pana, który w zamian za określoną pomoc domową roztoczy nad nim opiekę. Takie niewolnictwo jest rodzajem osobistego uzależnienia, w którym zależność przechodzi płynnie w należność i własność. Im bardziej się od kogoś uzależniam, tym większej władzy nad sobą mu udzielam i tym bardziej do niego należę. Problem niewolnictwa jest pochodną problemu uzależnienia. Z niewolą

3 *Ibidem*.

4 *Ibidem*, 1254b.

naturalną mamy do czynienia wtedy, gdy interes pana i niewolnika jest wspólny. Z konieczności bowiem „zdani są na siebie dla swego zachowania ten, kto włada z natury, i ten, kto mu jest poddany. Ta bowiem istota, która zdoła przewidywać, rządzi z natury i rozkazuje z natury, ta zaś, co potrafi tylko zalecenia te wykonywać przy pomocy sił cielesnych, jest poddana i z natury niewolna, toteż interesy pana i niewolnika są zbieżne”⁵.

Naturalny niewolnik wedle Arystotelesa jest więc trochę podobny do dziecka, bo z jednej strony nie potrafi przewidywać zagrożeń, a z drugiej strony czuje, że musi szukać pomocy – im bardziej uzależnia się od opieki zewnętrznej, tym bardziej zależy od opiekuna i w końcu staje się należną mu własnością. Nie odróżnia się tu osoby wykonującej daną pracę od samej pracy, nie tyle bowiem praca niewolnika, ile on sam staje się towarem.

Arystoteles omawia niewolnictwo tylko w zakresie służby domowej i wszystko wskazuje na to, że tylko takie niewolnictwo skłonny jest usprawiedliwiać jako zgodne z naturą, czyli takie, które ma swój cel, sens i rację bytu. Nic nie mówi o niewolnikach w produkcji lub w służbie państwowej. Jako pomoc domowa niewolnik jest prywatną własnością *oikos*, czyli gospodarstwa domowego i rodziny, stąd jego nazwa *oikotes*, „domownik” (*famulus*, jakby powiedzieli Rzymianie), nazwa używana zamiennie ze słowem *doulos*, „niewolnik”. Mocno związany z rodziną niewolnik staje się „żywą własnością” i „żywym narzędziem”:

z narzędzi jedne są martwe, a drugie żywe, tak na przykład dla sternika ster jest narzędziem martwym, zaś jego zastępca narzędziem żywym; pomocnik bowiem stanowi rodzaj narzędzia przy wykonywaniu pracy. Odpowiednio do tego także i w gospodarstwie domowym rzeczy, jakie się posiada, są narzędziem do życia, mienie jest sumą takich narzędzi, a niewolnik żywą własnością. Jest zaś narzędziem ponad narzędzia każdy sługa⁶.

5 *Ibidem*, 1252a.

6 *Ibidem*, 1253b.

Jak zatem na tle koncepcji Stagiryty rysuje się koncepcja leninowsko-stalinowska? Po pierwsze, nigdy nie jest ona przedstawiana jako koncepcja zniewolenia, lecz zawsze jako koncepcja wyzwolenia z najgorszej niewoli, jaką znała ludzkość, tzn. z niewoli burżuazyjnego społeczeństwa kapitalistycznego opartego na własności prywatnej i swobodnym przepływie kapitałów. Mamy tu zatem wyraźny nowoczesny gest makiaweliczny, w którego stosowaniu Lenin był genialnym mistrzem – kryterium skuteczności nakazuje, aby każde niskie i podle przedsięwzięcie ubierać w szaty wzniosłej i szlachetnej ideowości – jeżeli chcesz kogoś zniewolić i zaprząć do pracy, to musisz to przedstawić jako drogę do ostatecznej wolności i kolektywnego wyzwolenia. Sukces leninowskiej koncepcji niewolnictwa polega zatem na jej zwodniczym ukryciu w oficjalnie głoszonej ideologii wyzwolenia. Właśnie ten kamuflaż ułatwiał indoktrynację i pranie mózgów. Jak to świetnie pokazał Orwell, socjalizm nie polegał tylko na zniewoleniu przez szczodre użycie przemocy zewnętrznej, lecz także przez zniewolenie od wewnątrz, przez kontrolę myśli i uczuć oraz przez zaszczepienie w świadomości jedynie słusznych idei, zaszczepienie gwarantujące ciągłą manifestację moralno-politycznej wyzwoleniejszej jedności narodu.

Inna różnica między arystotelesowską i leninowsko-stalinowską koncepcją zniewolenia polega na tym, że w pierwszym wypadku chodzi o niewolnictwo prywatne, a w drugim o niewolnictwo państwowe. W pierwszym wypadku chodzi o osobiste uzależnienie od pana domu i gospodarstwa rodzinnego, w drugim – o bezosobowe uzależnienie od państwa czy też, ściśle rzecz ujmując, od anonimowych sił reprezentowanych przez urzędników państwowych. Alienującą potęgę nowoczesnej anonimowości najlepiej przedstawił Kafka. W niewolnictwie starożytnym mamy niewolników stanowiących własność prywatną, czyli towar, którym można handlować, sprzedawać i kupować. W niewolnictwie sowieckim nie ma własności prywatnej, lecz tylko państwowa. Ludzie nie są tu przedmiotem handlu, ale są „siłą ro-

boczą”, którą można dowolnie rozmieszczać na różnych odcinkach pracy i przydzielać jej rozmaite zadania, nie pytając o zgodę. Całkowite uzależnienie od państwa jest konsekwencją likwidacji własności prywatnej. Tę tezę można uogólnić – likwidacja najważniejszych swobód w ZSRR, a więc likwidacja wolności słowa, wolności stowarzyszania się, przemieszczania (szczególnie tzw. „paszportyzacja” na wsi) i wymiany towarów, jest tylko ostateczną konsekwencją likwidacji własności prywatnej.

Jest jeszcze jedna ważna różnica między dwiema koncepcjami niewolnictwa. Każde niewolnictwo oparte jest na strachu i władzy despotycznej. Jeżeli potrafisz kogoś sterroryzować, to będziesz też wiedział, jak go zniewolić. Tyranie nowoczesne, w odróżnieniu do tyranii starożytnych, mają do dyspozycji o wiele bogatszy i bardziej technicznie wyrafinowany arsenał środków skutecznego oddziaływania na emocje, a więc także budzenia strachu i kontroli nad strachem.

Arystotelesowska koncepcja niewolnictwa jest uzupełnieniem koncepcji dobrego obywatela, czyli usprawiedliwieniem korzystnego w jego mniemaniu podziału pracy. Człowiek może być dobrym obywatelem o tyle, o ile żyje w dobrym ustroju i jest właścicielem niewolników – może poświęcić czas wolny służbie obywatelskiej, filozofii lub kultywowaniu sądów estetycznych, jeśli posiada kogoś, kto wykonuje konieczne dla życia rodziny usługi domowe i wszelkie związane z tym niższe i nużące prace fizyczne. Podobnie jak w przypadku ZSRR pytamy, czy szybka i forsowna industrializacja kraju byłaby możliwa bez morderczej i masowej pracy przymusowej, tak w wypadku Hellady pytamy, czy możliwe byłoby osiągnięcie tak wysokiego i klasycznie wzorcowego poziomu kultury bez instytucji niewolnictwa.

Bibliografia

- Arystoteles, *Polityka*, [w:] idem, *Polityka z dodaniem Pseudo-Arystotelesowskiej Ekonomiki*, tłum. L. Piotrowicz, Warszawa 1964.
- Kautsky K., *Van der Democratie zur Staats-Sklaverei. Eine Auseinandersetzung mit Trotzki*, Berlin 1921. Wyd. pol.: *Od demokracji do niewolnictwa państwowego. Odprawa Trockiemu*, Lwów 1922.

Kołąkowski L., *Główne nurty marksizmu*, t. 1–3, Warszawa 2009.

Walicki A., *Marksizm i skok do królestwa wolności. Dzieje komunistycznej utopii*, Warszawa 1996.

Streszczenie

Komunizm sowiecki wprowadził nowe, nieznane przedtem formy zniewolenia. Humanistom nie wolno bronić starożytnego niewolnictwa, jednak ze względu na skalę okrucieństwa i ludobójstwa trudno oprzeć się wrażeniu, że starożytne niewolnictwo w porównaniu z sowieckim było tylko igraszką.

Słowa kluczowe: Arystoteles, niewolnictwo starożytne, niewolnictwo sowieckie, marksizm-leninizm, stalinizm

Two Concepts of Slavery. A Preliminary Survey

Summary

Soviet Communism introduced new, previously unknown forms of subjection. Humanists should never attempt to defend ancient slavery, however, considering the scale of cruelty and genocide, one cannot help the impression that the ancient slavery was a trifle in comparison with the Soviet one.

Key words: Aristotle, ancient slavery, Soviet slavery, Marxism-Leninism, Stalinism

Niniejszy zbiór rozpraw stanowi rezultat konferencji naukowej „Etyka a polityka. Pamięci profesora Miłowita Kunińskiego (1946–2018)”, która odbyła się w Krakowie, w Collegium Broscianum, 7 czerwca 2019 roku, pod auspicjami Zakładu Historii Filozofii Uniwersytetu Jagiellońskiego i Oddziału Krakowskiego Polskiego Towarzystwa Filozoficznego. Konferencja zgromadziła filozofów z wielu ośrodków akademickich w Polsce; wśród Referentek i Referentów znaleźli się badacze rekrutujący się z uczelni krakowskich, z niewielką przewagą Uniwersytetu Jagiellońskiego, na którym przez lata pracował i wykładał prof. Miłowit Kuniński, oraz z innych wiodących ośrodków akademickich – z Warszawy, Torunia oraz Poznania.

Czytelnik otrzymuje do rąk zbiór prac, których powstaniu przyświecała idea zbadania związku między etyką a polityką z wykorzystaniem narzędzi teoretycznych wypracowanych w filozofii nowożytnej oraz w filozofii współczesnej. Podejmują więc one temat ważny, a czynią to w sposób nowoczesny, sięgając do wciąż aktualnej myśli filozoficznej i politycznej, niemającej jedynie charakteru nobliwego początku ani wyłącznie postaci klasycznego, tradycyjnego odniesienia.

Fragment Od Redaktorów

ISBN 978-83-8138-160-4



9 788381 381604